

Magdalena Jurczyk

Nauczycielka w Przedszkolu Nr 71

"Chatka Małego Skrzatka" we Wrocławiu.



Ocenianie w edukacji

Dlaczego jest istotne? Ponieważ żyjemy w epoce ponowoczesności. Społeczeństwo konsumpcyjne kieruje się swoimi prawami. Wielość możliwości, ofert, sposobów życia sprawia, że zanim wybierzemy, chcemy wiedzieć, co wybieramy i czy warto. Wobec tego poszukujemy informacji. A skąd one się biorą? Z ocen innych ludzi. Ocenianie jest zjawiskiem bardzo powszechnym. Wbrew pozorom nie dotyczy tylko szkoły. Nieustannie zbieramy informacje o ludziach, miejscach, do których warto się udać - bądź nie, o produktach – co zakupić, na temat strojów, zachowań i wartości innych ludzi, na temat telewizji, produktów w sklepach. Generalnie rzecz ujmując zbieramy informacje o wszystkich i o wszystkim. Chcemy być ludźmi świadomymi, dobrze zorientowanymi.

Codziennie, w każdej godzinie, niemalże w każdej minucie jesteśmy przez kogoś oceniani, a także sami tych ocen dokonujemy. Nieustannie, często nawet nieświadomie jesteśmy testowani oraz zdajemy różnorodne egzaminy. Każdy z nas poniekąd zdaje egzamin z życia.

Ocenianie w szkole, ponieważ to mnie najbardziej interesuje, jest obowiązkowe. Jednakże poza ocenianiem formalnym, cały czas funkcjonuje ocenianie tzw. nieformalne. Polega ono na wzajemnym obserwowaniu się i osądzaniu przez współuczestników zdarzenia. Co więcej – ocenianie to dotyczy również ludzi z zewnątrz szkoły, którzy także w jakimś stopniu są zainteresowani tym, co się w niej dzieje. Zatem oceniają i ocenie podlegają: dyrektorzy, nauczyciele, uczniowie, rodzice, osoby z kuratorium...

Nauczyciele, pewnie nie tylko oni, często popełniają błędy podczas oceniania. Niejednokrotnie zdarza się, że uczniom wyglądającym gorzej przypisuje się niższe kompetencje intelektualne, złe intencje, patrzy się na nich w zupełnie innym świetle.

Uczeń, który został już sklasyfikowany jako „lepszy” czy „gorszy” jest tak stale widziany i ma to odzwierciedlenie w sposobie oceniania jego pracy.

Bardzo często uczniowie tzw. „lepsi” mają więcej czasu na odpowiedź, ich niepełne wypowiedzi są traktowane jako intelektualny namysł i poszukiwanie, otrzymują wskazówki naprowadzające. Od uczniów „gorszych” oczekuje się natychmiastowej odpowiedzi, nie mogą oni liczyć na pomoc.

Niektórzy nauczyciele postępują według zasady – im lepiej dziecko znam i lubię, tym lepsze ma oceny.

Należy również podkreślić, że każda ocena dziecka, to także ocena samego siebie, swoich umiejętności jako przekaziciela wiedzy. Niepowodzenia dziecka to także porażka dla nauczyciela, a o tym często się nie pamięta.

I to, co najważniejsze – ocena szkolna przede wszystkim skupia się na tym, czego uczeń nie umie, nie potrafi. A to w żaden sposób nie działa motywacyjnie. Rzadko kiedy uczeń się dowiaduje, jak ma poprawić swoje braki. A przecież nie o to chodzi, by wykształcić społeczeństwo nieświadome swoich umiejętności i zdolności. Chcemy mieć ludzi wykształconych, pewnych siebie, świetnie radzących sobie z problemami! By to osiągnąć musimy mieć świadomość, że każdy uczeń chce mieć dobre oceny, każdy pragnie potwierdzenia i wzmocnienia swego poczucia własnej wartości. Co więcej – nie dziecko, lecz każdy człowiek – potrzebuje akceptacji innych, pragnie być zauważony, doceniony, szanowany przez innych.

Warto podkreślić, że w klasie szkolnej dzieje się często dużo więcej, niż można dostrzec gołym okiem. Ludzie rozmawiają, słuchają, podejmują decyzje, zapisują, pracują w grupach, pracują samodzielnie, czasami śmieją się, czasami płaczą, a do czynności, które wykonują należy czytanie, pisanie, odpowiadanie na pytania, rysowanie i rozumowanie. Wynikiem tego jest uczenie się. Egzaminatorzy i nauczyciele niejednokrotnie kładą nacisk na efekt końcowy niż na proces uczenia się. Należy doceniać próby, wysiłek włożony w proces uczenia się, a nie efekt końcowy!

Zawsze pamiętajmy: *Littera docet, littera nocet* (Słowo uczy, słowo niszczy). Postarajmy się pamiętać także o magicznej roli pochwały, życzliwości i zainteresowania. Ocenianie oparte na tych wymiarach ma zupełnie inny wymiar psychologiczny.

Bibliografia:

- Meighan R., Socjologia edukacji, Toruń 1993
- Taraszkiewicz M., Jak uczyć jeszcze lepiej! Szkoła pełna ludzi, Poznań 2001